

Dr Marv Wilson, Prorocy, Sesja 34, Izajasz, Teksty kluczowe

© 2024 Marv Wilson i Ted Hildebrandt

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 34, Izajasz, Kluczowe teksty.

W porządku, jestem gotowy, aby zacząć.

Pomódlmy się słowem. Gdy zbliżamy się do ostatniego tygodnia zajęć, nasz Ojciec, prosimy Cię o pomoc. Przyznajemy, że wielu rzeczy w życiu nie rozumiemy.

Jesteśmy wdzięczni za zasoby, które nam dałeś, za Słowo Boże. Dziękujemy, że przekazałeś nam mądre refleksje wielu wieków ludzi na temat ich chodzenia z Bogiem, duchową autobiografię. Dziękujemy za Ducha Świętego, który w nas mieszka i który powiedział, że doprowadzi nas do prawdy.

Dziękujemy za nasze własne doświadczenia poznawania Boga na nasz wyjątkowy sposób. Modlimy się, gdy zbieramy i łączymy te i inne zasoby, modlimy się, abyśmy wiedzieli, że w żadnym momencie nie jesteśmy w życiu sami i że możemy zwrócić się do Ciebie. Pomóż nam przez całe życie czerpać z Proroków, wiedząc, że jesteś z nimi nawet czasami w niezwykle trudnych i samotnych miejscach i czasach.

Dziękuję, że zabieracie gdzieś swoich ludzi, a w sercu Starego Testamentu znajduje się nadzieja, że odkupienie jest już w drodze. W odwrótach życia, w pytaniach o to, co robisz we wszechświecie, pomóż nam nigdy nie zapominać, że służymy Bogu historii, który odkupia nasze indywidualne biografie, a także ostatecznie prowadzi wszystkie narody i wszystkich ludzi do lepszej rzeczy dzięki zaufaniu Tobie. Powierzamy wam dzisiaj naszą klasę w imieniu Chrystusa. Amen.

W porządku, podczas tych kilku ostatnich zajęć chcę porozmawiać o niektórych ulubionych tekstach Izajasza, niektórych kluczowych tekstach, nad którymi ludzie na przestrzeni wieków szczególnie zastanawiali się i których używali z wielu powodów. Jest to więc rodzaj potpourri Starego Testamentu, różnych części proroców.

Pierwszą rzeczą, którą chcę pokrótce skomentować, jest nasz fragment 61, który jest bardzo krytyczny w życiu Jezusa. Jezus rozpoczął swoją publiczną posługę nie w Pierwszym Kościele Prezbiteriańskim w Pittsburghu, ale w swojej lokalnej synagodze w Nazarecie. I wstaje, woła o zwój. Jest to zapisane w Ewangelii Łukasza 4 i nie było podziału na rozdziały i wersety, więc trzeba było wiedzieć, dokąd zmierzasz.

Miał tam 24 stopy miejsca na zwój Izajasza. Myślę, że gdzieś około 20, 21 stopy dochodzi do rozdziału 61, jaki znamy dzisiaj. I sługa podaje mu zwoje i zwój Izajasza.

I czyta ten interesujący fragment z Izajasza 61: Duch Pański, nasz suwerenny Pan, nade mną, ponieważ Pan namaścił mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, posłał mnie, abym opatrywał złamanych serc, abym głosił wolność dla jeńców i uwolnienie więźniów z ciemności, aby głosić ucho łaski Pana. Izajasz kontynuuje i dodaje tam kolejny wers, ale Jezus przerywa tam swój cytat lub bardzo, bardzo bliską parafrazę, mówiącą o dniu pomsty naszego Boga, która jest częścią tekstu Izajasza 61. Jest to fragment, który w synagodze za czasów Jezusa byłby znany jako haftarah, HAFTARAH; rozmawialiśmy o tym już wcześniej.

Koordinowanie czytań proroków, które rozwinęło się w okresie międzytestamentowym, ponieważ Żydom zakazano przechowywania kopii Tory, było genialnym sposobem koordynowania czytań proroków. I, jak wiecie, posiadanie materiału pochodzącego od proroków nie było uważane za Torę. Dzięki temu mogli przeczytać fragmenty, które tematycznie nawiązywały do regularnych, okresowych czytań w synagodze.

A to najwyraźniej był jeden z nich. Zwróć uwagę na tekst, a ludzie stali podczas jego czytania. Nadal uważam, że jest to bardzo ważna rzecz w naszych kościołach.

Łukasza 4:16 mówi, że stał podczas czytania Pisma Świętego. Pamiętam, że poszedłem do synagogi z zajęciami z współczesnej kultury żydowskiej i było to w czasie Szawuot, podczas święta tygodni, a zgromadzenie opowiadało się za czytaniem Pisma Świętego i Księgą Rut. Tak więc opowiadaliśmy się za wszystkimi czterema rozdziałami Księgi Rut.

Często zadawałem sobie pytanie, czy lokalny kościół, gdyby pastor powiedział, że będziemy opowiadać się za czterema rozdziałami czytania słowa Bożego, jak ludzie by sobie z tym poradzili? Prawdopodobnie istnieje warunek wstępny, że nie poradzą sobie z tym dobrze, ale kiedy czytasz ósmy rozdział Nehemiasza przed bramą wodną, Ezdrasz wstaje na swoim podium i od wczesnego ranka do południa czyta Torę w obecności mężczyzn: kobiety i dzieci. To musiał być więc odcinek sześciogodzinny, bo trwał do południa. Ale chcę tylko zwrócić uwagę, że z drugiej strony czytanie słowa Bożego polegało na siedzeniu i nauczaniu.

Spójrz na werset Łukasza 5:1: Jezus siedzi i naucza swoich uczniów. Jezus mówi, że ten konkretny fragment wypełnia się, gdy rozpoczyna swoją publiczną działalność. W pewnym sensie myślę, że prorok widzi tutaj siebie jako tego, na którym jako prorok musi usiąść.

Musi siedzieć w proroku Pana. Sługa Pana przychodzi do nas, ponieważ to on mówi o naszym powrocie z Babilonu. Jeśli tak, zostaniemy zwolnieni z więzienia.

Jeńcy są uwalniani i to on niesie tę wiadomość. Ale z pewnością Jezus w najgłębszy sposób odniósł te wersety do siebie. Jego posługa będzie posługą pragnień, dobrej nowiny, radosnego ogłaszania.

Skupiał się na ludziach złamanych w społeczeństwie, trędowatych, pogardzonych, celnikach, kobietach o złej reputacji i ludziach marginalizowanych w społeczeństwie, co było skandaliczne dla wielu ludzi w czasach Jezusa. Ogłasza ten rok łaski Pana. To, co mamy tutaj w Księdze Izajasza 61:2, roku łaski Pana, wydaje się być aluzją do roku jubileuszowego, który wiąże się z ogłoszeniem jeńcom wyzwolenia i wyzwolenia.

Ten rok łaski Pana nie jest dosłownym rokiem liczącym 365 dni, ale raczej okresem czasu. Swoją publiczną posługą ogłasza, że nastąpiła era mesjańska, gdy moc ewangelii wyzwoli serca mężczyzn i kobiet. Byłby to okres zbawienia, który zostałby ogłoszony.

Zbawienie za grzech, jak Jezus, a także wolność od chorób i rzeczy, które osobiście wiązały ludzi, jak opętanie przez demony i inne rzeczy w służbie Jezusa. Jest więc cierpiącym sługą Boga. Wolność od jeńców babilońskich w pierwotnym kontekście, ale Jezus ogłosił wyzwolenie wszystkim ludziom poprzez dobrą nowinę ewangelii.

Na Dzwonie Wolności w Filadelfii wypisane są te interesujące słowa: ogłaszajcie wolność całej ziemi, całemu ludowi tej ziemi i wszystkim jej mieszkańcom. Księga Kapłańska 25, werset 10, głosi wolność całej ziemi. Jezus tutaj, ogłaszając swoją posługę, która znowu jest przede wszystkim przesłaniem o służbie wewnętrznej, nie zaniedbuje całkowicie zewnętrznej posługi odkupienia, ale jego troską było przede wszystkim wyzwolenie ludzi z niewoli grzechu, aby mogli wejść do wolności bycia synami Bożymi.

To był duchowy impuls do tego wyzwolenia. Bądź świadkiem przesłania Nowego Testamentu, gdy odbija się ono na Nim, który uwolnił nas od naszych grzechów. Luo, jedno z pierwszych słów, jakiego uczy się grecki student pierwszego roku, oznacza przegrać.

Jest ono używane przez Jana Chrzciciela w odniesieniu do Jezusa i bycia niegodnym, aby rozwiązać lub poluzować sandały na czyichś nogach, aby się uwolnić. I tak Jezus zatrzymuje się w samym środku tego cytatu. Mówi o ogłoszeniu roku łaski Pańskiej.

To jest czas łaski. Jest to czas wieku łaski Bożej, który się rozpoczął, lecz nie dopełnił. Naturalne ogłoszenie i początek. Prawdziwe wydarzenie pojawiło się w życiu i nauczaniu Jezusa, ale wiek mesjański trwa nadal.

To jest wiek Ducha Świętego, wiek kościoła. A wiek mesjański trwa aż do powrotu Mesjasza. I tak nadeszła inauguracja i realizacja epoki.

Ale nie ostatnie słowo, dzień pomsty naszego Boga. Osobiście uważam, że Jezus przerwał ten cytat w tym miejscu, ponieważ przyszłe wypełnienie jego ostatniej części, dzień zemsty, czyli Jom Jahwe w łącznym, ostatecznym znaczeniu tego słowa, naprawdę oczekuje drugiego przyjścia. Zostało to ogłoszone, ale nie jest to coś, co urzeczywistni się w czasach Jezusa.

Spójrz na Mateusza 3:12. Jan Chrzciciel przychodzi, aby przygotować drogę dla Mesjasza. I mówi, że chrzczę cię wodą Ducha Świętego. I o pokutę, ale po mnie przyjdzie potężniejszy ode mnie. On będzie was chrzcić Duchem Świętym i ogniem.

W jego dłoni trzyma widelec do przesiewania. A kiedy dotrzemy do 3:12, przyjrzymy się teraz wiekowi mesjańskiemu oraz jego kumulacji, dopełnieniu i dalszemu rozwojowi na końcu wieku. Widelec do przewiewania prowadzi nas do fragmentu Psalmu 1, w którym się rozdzielacie.

Albo fragment z Ewangelii Mateusza 25, ponownie oddzielający owce od kóz. Lub, jak to ujęto w przypowieściach, oddzielanie pszenicy od kłólu. Następuje ostateczne oddzielenie dobra od zła.

W ręku ma widelec do odwierania i oczyści swoje klepisko, zbierając pszenicę do stodoły, a plewy spali ogniem nieugaszonym. I to wydaje się odnosić do 61. rozdziału Izajasza, tego dnia pomsty naszego Boga, który nakazuje nam wydać sąd na wszystkich wrogów i przyznać sprawiedliwość ludowi Bożemu. Kolejny werset, do którego chcę się odnieść, z Izajasza 14:12. W tym szczególnym kontekście mamy werset, który moim zdaniem z przepowiedni Izajasza wzywa do obalenia króla Babilonu.

Kto był dumny i potężny? Pamiętacie, jak Habakuk mówił o nadętym, który zostanie powalony. A w 4:12 jest napisane, jak zostaniecie powaleni. Spadłeś z nieba, gwiazdo poranna, słońce jutrzeńki.

Zostałeś zrzuty na ziemię. Kiedyś poniżyłeś narody. Niektórzy interpretują to jako upadek Szatana.

Kiedy idziesz dalej, mówi się, mówisz w swoim sercu: Wstąpię do nieba. Wzniosę mój tron ponad gwiazdy Boże. Zasiądę na tronie na kopcu zgromadzenia.

Stanę się podobny do Boga Najwyższego. Ale jesteście sprowadzeni do grobu, w głąb otchłani. Rozdziały 13 i 14 to proroctwa przeciwko Babilonowi.

Zatem znowu tekst bez kontekstu może być pretekstem do niemal wszystkiego. Pierwszą rzeczą, którą chcemy zrobić, jest próba usłyszenia tego fragmentu w jego oryginalnym kontekście. I wydaje się, że odnosi się to do króla Babilonu, który przeciwstawia się Wszechmogącemu.

Obraz aroganckiego króla Babilonu został przyjęty w egzegezie patrystycznej, czyli interpretacji przyjętej przez ojców kościoła. Ten fragment odnosi się do szatana i jest to bardzo powszechna interpretacja powiązana także z rozdziałem 10, werselem 18 Łukasza, opisującym upadek szatana.

Wszystko, na co chcę zwrócić uwagę, to to, że jeśli potraktujesz te wersety jako odniesienie do arogancji Szatana, co oznacza sprzeciw, przeciwnika, tego, który w oczywisty sposób sprzeciwia się Wszechmogącemu, zdaj sobie sprawę, że nie jest to coś wyraźnie egzegetycznie wywodzącego się ze źródeł biblijnych. Ojcowie Kościoła mieli podejście do egzegezy, które było wysoce alegoryczne, symboliczne i chrystologiczne. I tak, podczas gdy ten fragment mówi o Bogu, który poniża dumnych pogańskich królów, którzy postrzegają siebie jako Boga i pamiętają, że boska władza królewska była wszędzie na starożytnym Bliskim Wschodzie.

Faraon uważał się za boga, a ludzie, którzy tak się przedstawiali, Bóg powiedział: Sprowadzę was na ziemię. Poniżę Cię. I oczywiście do roku 539 p.n.e. cała machina babilońska upadła, gdy na scenę wkroczył Cyrus, król Persji, który miał być policjantem na Bliskim Wschodzie przez następne 210 lat, aż do przyjścia Aleksandra Wielkiego.

Zatem został upokorzony. Babilon przechwalający się swoimi wiszącymi ogrodami, przechwalający się swoją raczej wspaniałą kulturą. Idziesz do Muzeum Sztuk Pięknych w Bostonie i widzisz jednego z, myślę, że można go zobaczyć, jednego z pięknych emaliowanych lwów z drogi procesji w Babilonie za czasów Nabuchodonozora.

Piękna niebiesko-żółta emalia. To wspaniały przykład. Użyj lwa.

Jesteśmy królem. Jesteśmy królem narodów. A teraz patrzymy na lwa w muzeach i zdajemy sobie sprawę, że nawet lwy zawodzą.

Tak? Wśród Kananejczyków zdecydowanie istniał kult rzeczy astralnych jako bóstw. Szemesz był czczony jako bóg słońca, a Yarak jako bóg księżyca. W niebiosach były bóstwa.

Jednym z powodów, dla których w wersecie 12 odnosi się to do Szatana, czyli gwiazdy porannej, jest to, że Wulgata z V wieku naszej ery przetłumaczyła tego Lucyfera. I w ten sposób Lucyfer staje się synonimem Szatana. Uważam, że rozdział 19 to dobry moment, aby nigdy nie stracić z oczu tego, co dzieje się na Bliskim Wschodzie.

Wiesz, czytaliście te proroctwa dotyczące obcych narodów i ostatnio przez to przechodziliście. W porządku. To jak radio z budzikiem o poranku.

To nas budzi. Teraz Izajasz ma wizję przyszłości Bliskiego Wschodu. Jeszcze raz chcę podkreślić, że niezależnie od tego, jak ważne są polityczne okrągłe stoły, równie ważne jak negocjacje pokojowe i równie ważne jak wzajemne zrozumienie, wizja Izajasza dotycząca przyszłości Bliskiego Wschodu będzie bardzo ważna.

Myślę, że to dobry moment, aby nigdy nie stracić z oczu tego, co dzieje się na Bliskim Wschodzie. I jeszcze raz chcę podkreślić, że choć ważne są polityczne okrągłe stoły i równie ważne jak wzajemne zrozumienie, wizja Izajasza dotycząca przyszłości Bliskiego Wschodu będzie bardzo ważna. W końcu coś głęboko teologicznego i religijnego.

Zwróć uwagę na naszą proroczą formułę, którą ciągle słyszymy tego dnia, Bayom Ha-Hu. Występuje to wiele, wiele razy u proroków. Zwykle wprowadza ostatni dzień Pana lub coś bardzo eschatologicznego.

W owym dniu werset 18. W owym dniu werset 19. W owym dniu w sercu Egiptu stanie ołtarz Panu.

Pan da się poznać Egipcjanom i w tym dniu uznają Pana i oddadzą pokłon. A potem ten finał, który w pewnym sensie mówi o odkupionym trójkacie narodów, o którym tak często mówi się w wiadomościach. W tym dniu, i myślę, że tutaj mówi on o epoce mesjańskiej, która nie jest jeszcze zrozumiana, ale będzie zrozumiana.

Przeszkody zostaną usunięte. W owym dniu będzie otwarta droga z Egiptu do Asyrii. W czasach Izajasza byli to dwaj mega wrogowie.

Egipt był bardzo potężny. Nawet sto lat po czasach Izajasza, nieco ponad sto lat, Egipcjanie byli bardzo potężni. Dobry król Jozjasz spotkał swój koniec, próbując strzec przełęczy Megiddo.

Dostałem strzałę w serce. Od kogo? Faraon Necho pędził z rykiem drogą 95, aby dołączyć do wielkiej, słynnej bitwy, która oznaczała rozproszenie głów Egipcjan i armii asyryjskiej po upadku Niniwy w 612 roku p.n.e. A teraz kolejne kilka lat, ostateczne przyjście z pomocą rozproszonym siłom asyryjskim.

A ta ostateczna bitwa pod Karkemisz, która zapewniła Babilonowi władzę, była ostatnim gwoździem do trumny całego Egiptu. Oraz Asyria. A zatem w czasach Izajasza było dwóch bardzo potężnych wrogów.

I będzie autostrada z Egiptu do Asyrii. Asyryjczycy udali się do Egiptu, a Egipcjanie do Asyrii. W tym dniu Egipcjanie i Asyryjczycy będą wspólnie oddawać cześć Bogu.

Izrael będzie trzecim, razem z Egiptem i Asyrią. Mamy więc trójkąt. Błogosławieństwo na ziemi.

Pan Wszechmogący będzie im błogosławił, liczba mnoga. Mówiąc: błogosławiony Egipt, mój ludu. Termin zwykle używany w odniesieniu do Izraela, oznaczający uczucie.

Co widzieliśmy w Ozeaszu. Lo ammi zamiast Ammi. Ammi jest typowym przykładem miłości Boga do swego ludu.

Obecnie używany przez Egipcjan. Asyria, moje dzieło. I Izrael, moje dziedzictwo.

Wspólne oddawanie czci zdaje się mówić o Sar Shalom, o którym mówił wcześniej Izajasz. I mówi o miłości Boga do Izraela. I o narodzie jednoczącym się w powszechnym pokoju.

Historyczni wrogowie Izraela. Teraz mam z nimi pokój. I modlą się razem.

Nie sądzę, że ten tekst mówi o trzech bogach: Allahu, Adonai i Chrystusie. Kiedy jest napisane, będą wspólnie oddawać cześć. Uważam, że wizja Izajasza jest ogólnie wizją prawdziwego Pisma Świętego.

Kulminacją jest Zachariasz 14:9. W owym dniu Yod-Heh-Vav-Heh będzie królem nad całą ziemią. W pewnym sensie religia zaczęła się jako objawienie dane Abrahamowi indywidualnie. A na Synaju, zbiorowo dla narodu.

Wtedy ostatecznie, dzięki Bożej objawicielskiej mocy, przyniesie Izraelowi jakiś rodzaj pokoju. Coś w rodzaju ogólnoświatowego odrodzenia. Abrahamie, przez ciebie wszystkie narody ziemi będą błogosławione.

I to małe słowo błogosławieństwo powraca. Znalaziono go tutaj. Coś do przemyślenia na przyszłość.

Kolejnym interesującym fragmentem, na który chcę zwrócić uwagę, jest 25:8. 25:8 jest jednym z najwspanialszych przykładów demitologizacji w Starym Testamencie. Co tu się dzieje? Pozwól mi przeczytać 25 :8. Tak jest w apokalipsie Izajasza. Stąd spogląda ku końcowi wieków.

Widzi w tym nie tylko klęskę wrogów Boga wśród narodów, ale także widzi, że wszyscy oszuści, z religijnego punktu widzenia, zostali pokonani i zniszczeni. Mówi o uczcie mesjańskiej w wersecie 6. Jeden z naszych absolwentów Gordona napisał doktorat na Uniwersytecie w Cambridge na temat tej mesjańskiej uczy z Izajasza 25, zaczynając od wersetu 6. Na tej górze Pan Wszechmogący przygotuje ucztę bogatą w pokarm dla wszystkich narodów, nie tylko Izraela, ale wszystkich narodów. Teraz obiektyw aparatu jest już daleko.

Abrahamie, dzięki Tobie wszyscy ludzie będą błogosławieni. Bankiet złożony z dojrzałego wina, najlepszych mięs i najlepszych win. Na tej górze zniszczy zastonę, która okrywa wszystkich ludzi, zastonę okrywającą wszystkie narody.

I pochłonie śmierć na zawsze. Wiemy więc, że to koniec czasu, jaki znamy. Pan Wszechmogący otrze łzy. Myślę, że pamiętacie to wyrażenie z Nowego Testamentu.

Tak więc łzy zostaną otarte ze wszystkich twarzy. Chcę się skupić na połykaniu mot. To jest połknięcie śmierci.

A MOT był kananejskim bogiem śmierci. Mot to powszechny rdzeń semicki, który odnosi się albo do czasownikowej formy umierania, albo do rzeczownika mot, odnoszącego się do śmierci. Tak więc w systemie kananejskim ożywa bóg życia, roślinności, odnowy i natury, która co roku kwitnie.

To był Baal. Co roku w eposach kananejskich, które zapisaliśmy w tekstach ugaryckich, Baal i Mot co roku zmagają się ze sobą. A Mot zabija Baala.

Dlatego już pod koniec czerwca roślinność zaczyna zamierać. A latem jedziesz do Izraela, jest ponuro, na polach brakuje wody, jest sucho, wadi nie pękają tak, jak w marcu. Wyszły.

Ziemia nabiera wyglądu śmierci aż do ponownego pojawienia się pierwszego deszczu, zwykle w sierpniu. W październiku równoległe z Sukkot.

Dzieje się tak z powodu Mot, zgodnie z mitem religii kananejskiej. Mamy tu więc przykład demitologizacji. Demitologizacja oznacza po prostu, że Biblia obala mit.

Co przełamuje mit? Biblia obala mit. Jaki mit? Otóż mit, że Mot jest prawdziwy, że Baal jest prawdziwy i że ten roczny cykl życia i śmierci, w który wierzyli mieszkańcy tej ziemi, i w który Izrael często w swoich niższych momentach duchowych czytał Księgę Rodzaju. I to jest mit, który ocenia Baal, gdzie otwarcie Sędziów mówi o tym, jak ważny był Baalizm w tym najgorszym, duchowo mówiąc, momencie historii Izraela.

Mit, że Baal jest bogiem życia, roślinności i płodności, a Mot co roku niszczy Baala, mit ten został obalony. Według Psalmu 49:14 śmierć jest jak potwór żerujący na swoich ofiarach. Oto Mot, przy końcu wieku, apokalipsa Izajasza; Mot nie ma ostatniego słowa tak samo jak wtedy, gdy czytasz 1 Koryntian 15. Kto ma ostatnie słowo? Jest śmierć? Nie, ponieważ Chrystus zmartwychwstał, usunął żądło śmierci.

Zatem śmierć nie odnosi ostatecznego zwycięstwa, ale Chrystus zwycięża śmierć. Tutaj Jahwe połyka Mot. Jest napisane, że połknie Mota.

Oto przełącznik. Wszyscy wierzyli, że pochodził z rodziny kananejskiej i dzięki przekonaniom teologicznym Mot połykał swoje ofiary. Mot był bogiem śmierci.

Taka była popularna teologia tego kraju. Tutaj Jahwe połyka Mota, kananejskiego boga śmierci. Zatem mit został obalony.

Ostatnie słowo należy do Jahwe, a nie Mot. Zatem śmierć jest wielkim połykaczem. Nie, sam Mot zostanie pochłonięty.

I tak ten pomysł zostaje zniszczony. Inny wspaniały przykład tej demitologizacji znajduje się w Psalmach. W Psalmach jest mowa o Jahwe jadącym na obłokach.

Mówi o tym Psalm 68:4. Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie Jego imieniu, wysławiajcie Tego, który jeździ na obłokach. Jego imię jest Pan i radujcie się przed Nim. Pan jeździ na obłokach? Cóż, nie wiedzieliśmy zbyt wiele o tym tekście, dopóki trzynomowa praca Mitchella Dahooda w komentarzu do Biblii Anchor nie ukazała się z setkami tych interesujących podobieństw do starożytnych tekstów mitologicznych ugaryckich i kananejskich.

I oczywiście jednym z wielkich epitetów Baala jest to, że Baal jeździ na obłokach. On jest zaklinaczem deszczu. Baal jest bogiem, który czyni ziemię zieloną.

Baal jest bogiem natury, życia i płodności. Jeździ po chmurach. Śpiewajcie chwałę Baalowi.

Oto kolejny świetny przykład przełamania mitu. To śmieci. To fałszywa religia popularna.

Wyjaśnijmy to sobie. Zatem tutaj psalmista łamie mit i mówi, że to nie Baal jeździ na obłokach. Tak naprawdę deszcz przynosi ktoś inny.

Nie czcij boga natury. Czcijcie boga całego wszechświata. Zatem mit znów został obalony.

Jeszcze jeden werset, na który chcę zwrócić Waszą uwagę, z Izajasza 26,3. Kolejny z wielkich tekstów. To jedno z niewielu miejsc i być może jedyne, gdzie słowo shalom pada dwa razy z rzędu. Podwójny szalom.

Zachowasz w NIV doskonały spokój. To niezła gra słów, ponieważ shalom oznacza doskonały. Oznacza kompletny, razem, cały, cały.

To znowu jest doskonały spokój. Ponownie, podczas apokalipsy Izajasza, zapewnisz mu doskonały pokój. Tego, którego umysł jest niezmienny, ponieważ ufa Tobie.

Zaufaj Panu na wieki, gdyż Pan jest skałą wieczną. W przypadku tego podwójnego szalom tłumacze zwykle to tłumaczą. Król Jakub z pewnością zapewnił doskonały pokój, NIV doskonały pokój.

Kiedy dwa słowa występują razem, oczywiście ma to na celu intensyfikację lub podkreślenie. I dlatego, choć pokój sam w sobie oznacza doskonałość, tak doskonały pokój to miła gra słów, wzmacniająca pojęcie pokoju. To jakby powiedzieć doskonałość, doskonałość lub spokój w ostateczności.

Teraz zwróć uwagę, co oznacza shalom w kontekście. Bardzo często słyszymy słowo szalom. Rzucamy to dookoła.

Ale ten, kto ma wielkie szalom, jest mocny jak skała. Spójrz na kontekst tutaj. Pan jest skałą wieczną, mocną, całą i razem.

A kiedy brakuje ci shalom, rozpadasz się. Jesteś jak skała rozbita na kawałki. Rozpadasz się.

Kiedy masz shalom, masz pełną integrację. Masz to razem. Kiedy brakuje ci shalom, tracisz je.

Zaczynasz to tracić i się rozpadać. Zatem shalom oznacza integrację, harmonię i wspólnotę. Masz to wszystko razem.

Dlatego tak wiele z tych słów znajdziesz, jeśli przejrysz leksykon hebrajski w wielu, wielu różnych kontekstach. To słowo, shalom, stało się niemal zapożyczonym słowem z języka angielskiego. Słowa takie jak całość, zdrowie, dobrobyt, doskonałość, zakończenie, dobre samopoczucie, solidność, harmonia. Ale wszyscy mówią, że gdy macie szalom, macie to razem.

Jesteś solidny jak skała. Nie będziesz wisieć na włosku. Ale to uosobienie zdrowia i dobrego samopoczucia.

Nawet Salim był kananejskim bogiem pokoju i zdrowia, który dał swoje imię miastu Jerozolimie. Już w roku 3100 p.n.e. w tekście pojawia się słowo Jerozolima. I Salim, kananejski bóg zdrowia, dobrobytu i pełni.

można zobaczyć Salim, shalom lub po arabsku, salam . I nawet w języku akadyjskim zdrowie jest korzeniem, co w dużym stopniu wiąże się z tą samą formą bycia doskonale razem i w całości. Kolejne kilka odniesień.

Taki, do którego chcę szybko wrócić. Nigdy nie zapominajmy w naszych badaniach o tym pojęciu, o pochodzeniu ewangelii. Ewangelia nie została wymyślona przez pisarzy Nowego Testamentu.

Izajasza 49, który rozpoczyna drugą dużą część księgi. Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud. A następnie w 40 wersecie 9 Mevasseret .

Podczas następnej podróży do Jerozolimy szukaj znaków prowadzących do Mevasseret . Tuż na obrzeżach Jerozolimy, jadąc z lotniska - Mevasseret .

Dobra wiadomość, radosna nowina, radosne ogłoszenie, miasto. Jest to forma imiestłowowa w języku hebrajskim. A ewangelia jest dobrą nowiną Bożą.

Pochodzi od rdzenia czasownikowego beser . To dobra wiadomość o przywróceniu Judy z wygnania w kontekście Izajasza. Zatem posłaniec wraca z miejsca bitwy i ogłasza wynik bitwy królowi i ludowi.

Radość zwycięstwa. A kiedy usłyszycie beser w codziennym życiu w starożytnym świecie i kiedy zrozumiecie dobrą nowinę Bożą, oznacza to zwycięstwo. Właśnie zakończyliśmy okres wielkanocny.

Dobrą nowiną ewangelii jest to, że ktoś zatriumfował nad śmiercią. Jest zwycięstwo. I jak to ujął nasz poeta z North Shore, jeśli aminokwasy nie rozpałą się na nowo, a cząsteczki ponownie się połączą, kościół upadnie.

Jeśli chodzi o zmartwychwstanie Jezusa z martwych, jest to aspekt absolutnie krytyczny. Zmartwychwstanie i radość zwycięstwa z martwych. Zmartwychwstanie Jezusa.

Wyjmując żądło śmierci. Nowy Testament uduchawia to, co fizyczne i dosłowne, i przede wszystkim używa Beser , dobrej nowiny Bożej, w odniesieniu do zbawienia od grzechu. Chcę tylko wskazać, dlaczego Kościół musi się upewnić, że jest dobrym kościołem i dlaczego zachowuje się jak ludzie nie złych, ale dobrych wieści.

Nie jesteśmy złymi wiadomościami, niedźwiedzie; jesteśmy dobrą wiadomością. Ze względu na długą historię negatywnych stosunków chrześcijańsko-żydowskich, oto jeden z wielkich, choć smutnych kalamburów, które społeczność żydowska wymyśliła dla chrześcijańskiej ewangelii. Nazwaliśmy to Evangelion lub słowo Evangelion, dobra nowina Boża, od Euangelizo .

Przyszli Żydzi i powiedzieli, że Evangelion to naprawdę Evangelion. Evangelion to dobra wiadomość. Evan oznacza skręcony, wygięty lub zły.

Jest to jedno ze słów określających grzech lub zło, ale dosłownie oznacza zepsucie, wygięcie lub wypaczenie. To właśnie miał na myśli Evan w Starym Testamencie. Gilion to słowo określające zwój.

Megillah to rzecz, z którą się toczysz. A słowo określające zwój to niegodziwy zwój, dosłownie. I tak Żydzi stworzyli tę grę słów, podobnie jak Antioch Epifanes, oczywisty, był Epimenesem, szaleńcem.

Zmień tutaj literę. Dlatego zwracam na to uwagę. Evangelion, czyli Euangelion, po grecku dobra nowina, stał się Evangelion, po hebrajsku, oznaczający niegodziwy zwój.

To gra słów używana przez rabinów w okresie talmudycznym. Chcę zwrócić uwagę na kilka innych rzeczy.

Jedną z wielkich cech literackich tej książki, którą widzieliśmy, jest wiele przypadków tego, co moglibyśmy nazwać chiastycznym, ABBA, sposobami układania nauczania. W 29,13 Pan mówi: Lud ten zbliża się do mnie ustami i czci mnie wargami, lecz sercem jest ode mnie daleko. Zwróć uwagę, jak on to przedstawia.

ABBA. Jezus używa tego samego wersetu w Ewangelii Mateusza 15, wersety 8 i 9. Jest on także użyty w Marka 7:6 i 7. I mówi: „Nie powiem wam, żeby mówić o religii obłudnej lub fałszywej, o rodzaju religii zewnętrznej”. Bały się Boga, ale nie sercem.

Ich strach wynikał z przykazań ludzkich, a nie z Bożego objawienia. W rozdziale 30 Księgi Izajasza, wersetach 10 i 11, ciekawym wyrażeniem jest osobista walka, z jaką musieli mierzyć się prorocy. Ludzie mówili o tym Izajaszowi, a u Micheasza kładziemy ten nacisk również na to, żeby to złagodzić.

Ludzie, którzy mówią widzącym, żeby nie mieli więcej wizji, a prorokom, żeby nie dawali nam więcej wizji tego, co słuszne. Opowiadaj nam przyjemne rzeczy, prorokuj iluzje. Ciekawy.

Tłumaczenie Lutra tego konkretnego fragmentu, 30, wersetu 10, jest dla nas miękkie. Tak to przetłumaczył. Słowo to mówi nam o przyjemnych rzeczach; jak NIV to tłumaczy, myślę, że zawsze podkreśla pokusę sprowadzania Pisma Świętego do tego, co ludzie chcą usłyszeć, a nie do tego, co powinni wiedzieć.

Tak gładkie rzeczy były pochlebnymi rzeczami, które unikały grzeszności człowieka, prawdopodobnie unikały prawdy. Była to pokusa, która istniała w czasach Izajasza, jeśli chodzi o urząd proroka, i nadal jest tendencją, gdy głoszone jest słowo Boże. Jak jest napisane w następnym wersecie, przestańcie konfrontować nas ze świętym Izraela.

To jest potężne. Pozwólcie, że podam wam jeden ze Zwojów znad Morza Martwego, to fascynujący fragment. Zauważycie to w 33.8 i na tym zakończę dzisiaj. 33.8 to jedno z wielu miejsc w Zwojach znad Morza Martwego, gdzie z powodu Zwojów znad Morza Martwego nastąpiła zmiana, w tym przypadku w jednym słowo, a więc na przykład tam, gdzie jest to 400. rocznica Króla Jakuba.

Teraz mamy IRSV, NIV i inne tłumaczenia, a fragment tutaj mówi, że autostrady są puste, na drogach nie ma podróżnych, traktat jest złamany i trzeba wrócić do początku, i są miasta, Wersji Króla Jakuba, są pogardzani. Jeśli przyjrzymy się równoległości, oddawanie słowa „miasta” nie ma większego sensu, ale jeśli przyjrzymy się uważnie kształtowi liter hebrajskich, zobaczymy, że litera R w języku hebrajskim jest zaokrąglona, a litera D w języku hebrajskim ma lekkie zachodzenie na siebie i jest kwadratowy. Ale widzicie, jak krok może bardzo łatwo pomylić R z D, więc słowo oznaczające miasta to arim z resh, słowo oznaczające świadków to adim z dalet i zmienia się tylko ta mała runda litery znaczenie tego słowa.

Mamy tu zatem do czynienia z poprawą znaną w Zwojach znad Morza Martwego, ulepszeniem słowa „miasta” w tekście; gdy traktat jest łamany, świadkowie są pogardzani. Jeśli masz NIV, zauważysz, że w przypisie jest napisane Zwoje znad Morza Martwego, czytają świadkowie. Cóż, traktaty miały świadków w starożytnym świecie; nawet Dziesięć Przykazań jest traktatem wielkiego króla, jak to ujęła Meredith Klein, paralelnym z wielkimi traktatami hetyczko-suzeryńskimi o formule traktatowej, a świadkowie traktatów byli bardzo ważni.

Tak więc, gdy traktaty są łamane, świadkami gardzi się i nikt nie jest szanowany. Ma to o wiele większy sens niż tłumaczenie słowa „miasta”. Tak więc, tak, tylko jedno słowo zostało nieco poprawione pod względem znaczenia i płynności tekstu, i dlatego właśnie Zwoje znad Morza Martwego mają wartość i posiadanie znacznie wcześniejszego, najstarszego kompletnego rękopisu, jaki mieliśmy, Biblia hebrajska datowana około roku 1000.

Mamy całą tradycję, która sięga tysięcy lat wstecz i zapewnia bardzo pomocny wgląd w niektóre z tych wersetów, ale nie ujawnia całkowitego zniekształcenia Biblii hebrajskiej przez całe to ręczne kopiowanie trwające tysiąc lat. Wręcz przeciwnie, pokazuje bardzo wierne kopiowanie i czy poza bardzo, bardzo nielicznymi wyjątkami są miejsca, które naprawdę wymagają poprawy? Zatem całkowicie błędne jest twierdzenie, że w ciągu tysiąca lat nie mieliśmy niezależnego sposobu sprawdzenia wierności przekazu.

Błędem jest twierdzenie, że tekst poważnie ucierpiał w tym okresie. Tak naprawdę masoreci byli m.in. bardzo wierni w przekazywaniu tekstu. Możemy więc powiedzieć, że Biblia, którą mamy dzisiaj, Biblia hebrajska, jest pod każdym względem tą samą Biblią, którą miał Jezus.

To ogólnie dobra wiadomość dotycząca Zwojów znad Morza Martwego, ale jest kilka z tych małych miejsc, w których musimy wprowadzić drobne poprawki i ulepszenia ze względu na błędy w kopiowaniu. OK, to tyle na dzisiaj. Następnym razem dokonamy oceny kursu i opracujemy kilka dodatkowych fragmentów z Księgi Izajasza, które chcę dodać do tej listy.

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 34, Izajasz, Kluczowe teksty.